



BIBLIOTHECA
UNIV. ZAGREB.
CROATICA

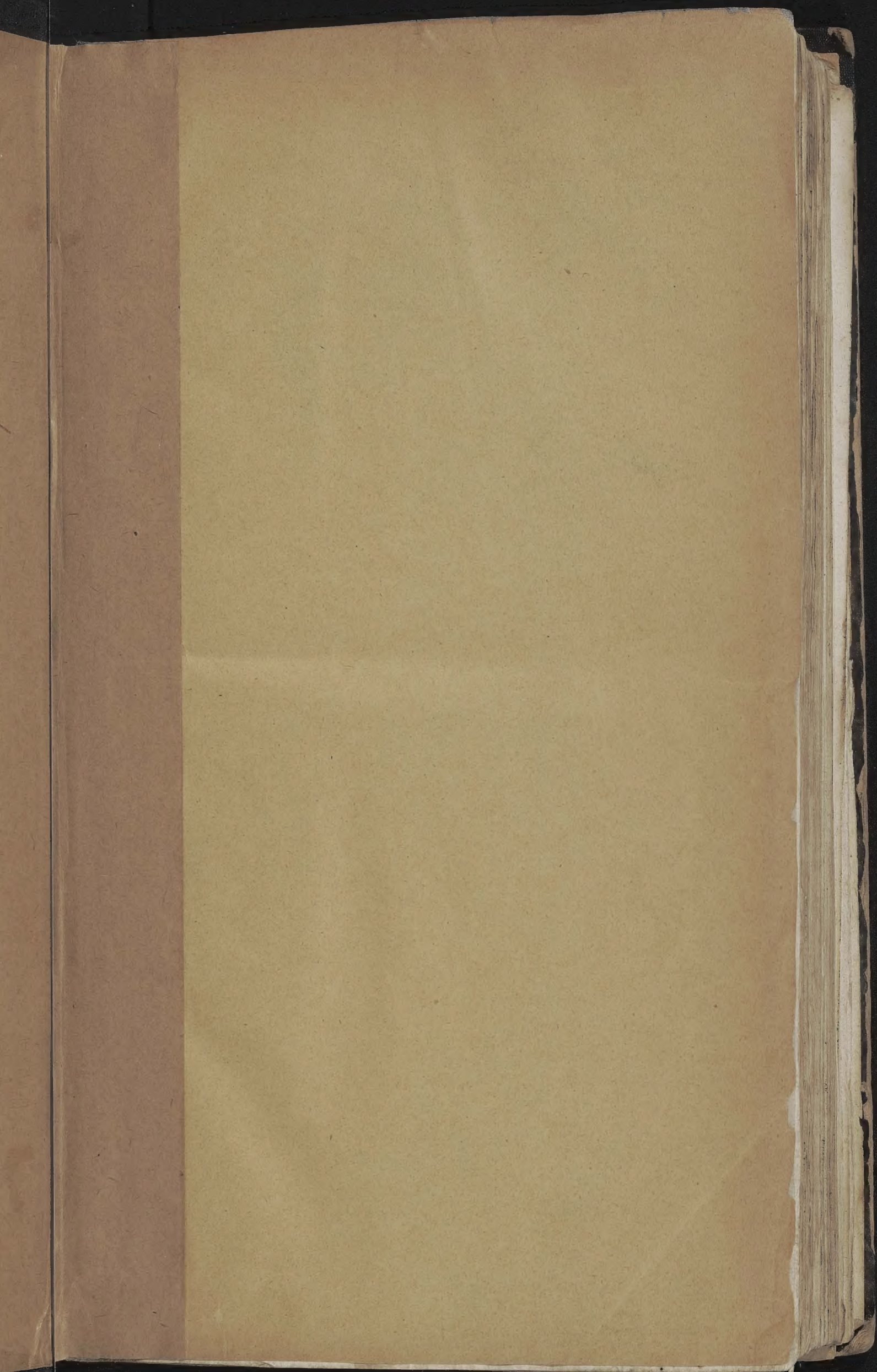
14633
Mag. St. Dr.

3

III



14633

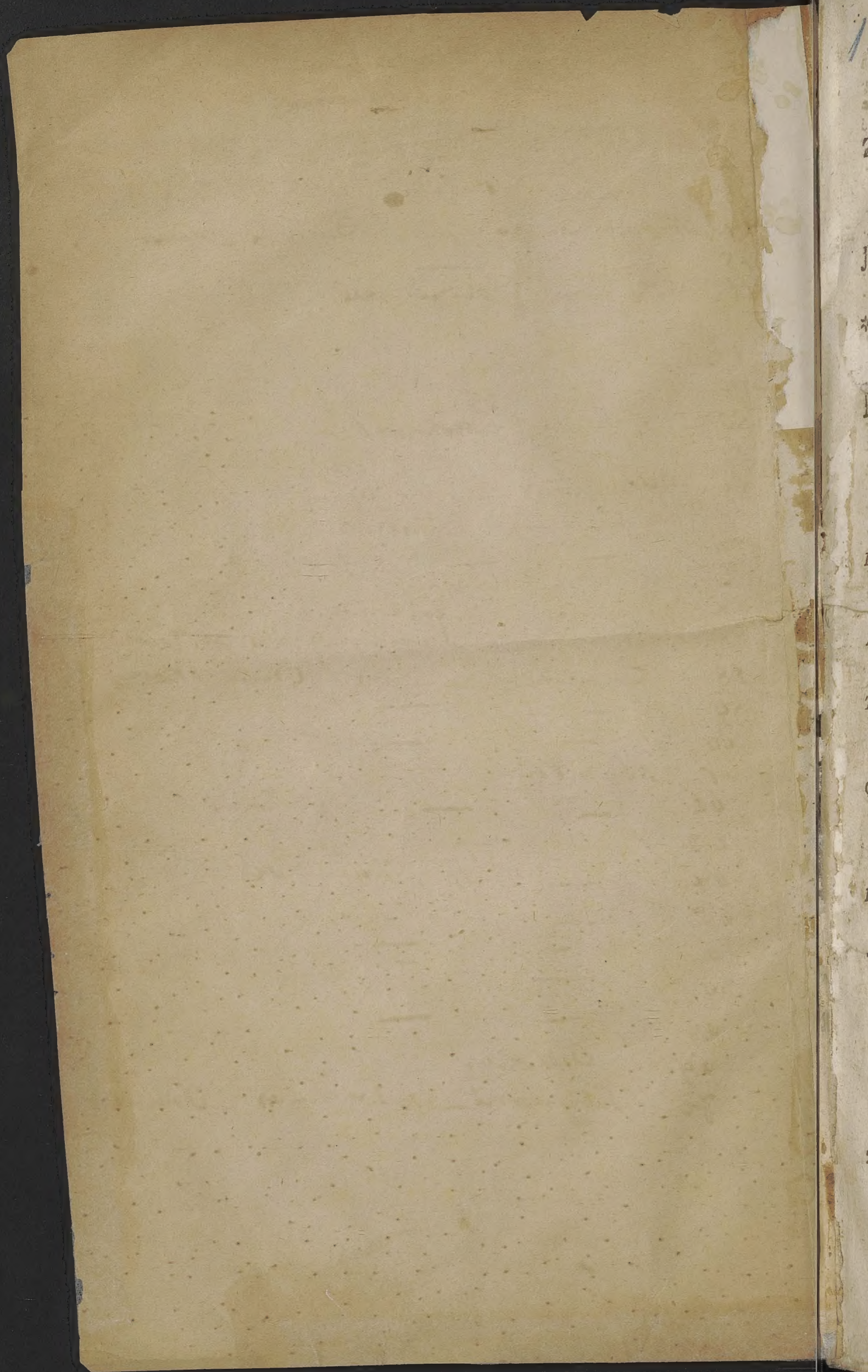




- 3. marnus - Sotłoch
- 4. Pryna.
- 5. Prynieki - Zdrzejewski. Hronowski. Kaniukowski.
- 6. Hronowski - Zdrzejewski
- 7. Myszyński - Tordzi - Zaborski
- 8. Janowski - Muszewski - Piotrowski.
- 9. —
- 10. Dominikanie - Samochi - Kotyliniński.
- 11. Gostomski - Cystersi.
- 12. Smyski - Rembowski
- 13. Niemcewicz - Cystersi.
- 14. — Rembowski.
- 15. Rembowski - Gostomski.
- 16. Smolewski - Rembowski.
- 17. Rembowski - Niemcewicz.
- 18. Smyski - Cystersi. Kurewski —
- 19. Basz — Zdanowicz — Porcembowska.
- 20. Chojewski Tomkowicz —
- 21. —
- 22. Muszewski - Kownacey Chojewski.
- 23. Chojewski - Jankiewicz - Bogustawski.
- 24. —
- 25. [Chojewski]
- 26. Tomkowicz - Chojewski.
- 27. Kossak - Laskarys - Tyssiewicz - Plater.
- 28. Abramowicz. Laskarys. Horain.
- 29. Laskarys - Tyssiewicz Horain.
- 30. Zabietto - Laskarys
- 31. Horain. Plater. Laskarys
- 32. —
- 33. Laskarysowie.
- 34. Laskarys - Melowicki.
- 35. Redziwiłł - Laskarys.
- 36. Kossak - Laskarys.
- 37. Plater - Laskarys.
- 38. — Jwaerkiwicz Gorymala - Soroka.



- 39 - Bonidytyński - Bukarewicz,
 40. Boharewicz - Wollowskowna
 41. — — —
 42. — — —
 43. Pzkaliski - Pucata
 44. Alexandrowicz. Kapelowicz. Domanicki - Tętko
 45. — — —
 46. Maleszewski - Bernardynski
 47. — — —
 48. — — —
 49. — — —
 50 - Laniowski, Mokrecki.
 51. — — — Kosiński.
 52. Urbanowicz — Mokrecki
 53. Laniowski — Mokrecki.
 54. — — —
 55. Jelscy — Czerwinski.
 56. Janowski - Woloszkowicz.
 57. Oskierkowie Sukiwicz - Niczabkowski,
 58. Tukanowski. Sukiwicz Oskierk Kowczy.
 59. — — —
 60. — — —
 61. Niczabkowski. Sukiwicz.
 62. — — —
 63. — — — Tukanowski.
 64. — — — Wolan.
 65. — — —
 66. — — — Tomaszewicz.
 67. — — —
 68. — — —
 69. Oskierko.
 70. Tukanowski — Sukiwicz — Oskierko



45. 430

EWAZYA DELINKWENTA

Imię Pana Piotra Teplera.

PRZECIWKO:

*JPana Antoniemu Domańskiemu Delikwentowi, i Staro-
zakonnemu Nochimowi Kopelomiczowi, kupcowi Wasiliski*

S.

Kazałeś N. T. bronić mi JP. Teplera stojącego na Sądzie więźnia, wypełniać włożony obowiązek. Słuchaj więc Sądzie głosu, słuchającego twoich rozkazów.

Nie chwale kryminałów, ani ochraniać chce winowayców; znam, że bezpieczeństwo Kraju wyciąga, aby i kryminały, i kryminaliście niszczeni byli, a Prawa pisane na nich, miały rygor i Exekucyę.

To tylo wiedzieć potrzeba: iż w rodzaju kryminałów, nie każde męzoboystwo jest kryminałem, czyli barziej i raczej ściągającym na pełniącego go karę, są abowiem Excepcye, które Prawa narodu chciały mieć wolne od rygoru i kary.

Ztąd tedy to wypada, że nie echo kryminału, porywczo ma obwinić osobę, niepozory zarzutów, lub kaydany, któremi więzień brząka, mają o winie łatwo wierne przekonanie dawać do kary, ile tak wielkiej! ochoczym Sędziego czynić. Bo któż w ów czas będzie niewinny, ale gatunek sprawy i spokojne z flegmą poznanie okoliczności oney, co Prawo w Art: 31. Rozdz: 11. rozsadnie Sądowi zaleciło, w słowach: „Wywiedzenie dostatecznie o takowym zloczynie i zachowaniu, a postępkach „tey osoby na którą żaloba idzie przy takowym wywiedzeniu „przypatrując się i uważając bacznie, czas miejsce, znaki podobieństwa, i wszelkie inne przyczyny ku prawdzie w tey „rzeczy skłonne ma do tego przychyłać się.

Zas w Art: 3 Rozdz: 14. Temperuje surowość Sądu, tak ostrzegając, w słowach: „A wszakże Sąd podobieństwa wszelakie, na dobrej baczności mieć ma, i w rzeczach wątpliwych skłonniejma być ku wyzwoleniu, niżeli ku karaniu.

Taką więc przezornością ma Trybunał postąpić, to jest: nie hasło „kryminału, niewyznanie i przyznanie się w tym samegoż Teplera, „ra, brać za kryminał, a zatym do kary powód, ale weydzie w „stan i okoliczności sprawy, i do onych stosować będzie wyroki „Prawa. Na tym tedy fundamenci dowodzę.

Iż ani z stanu i okoliczności, ani ex processu, sprawa Teplera kryminalną nie jest: a zatym kary kryminalney ściągać na onego niemoże.

S.

Nayprzód co do stanu i okolicznościom sprawy.

Ze JP. Tepler 25. Rok dopiero mający, z młodości lat swoich, aż do terazniejszego przypadku, nie był występny, lecz regularnemi stanowi swojemu ubogiemu czynnościami się zaprzętał, o-
tym

A

W. Krzeptowski Obornie

tym upewnia Examen w Grodzie Braław: czyniony, który Czy-
tać ad Casum.

Pierwszą tedy ma Trybunał za annotować Uwagę Art: 31. Rozdz:
11. zaleconą, który o postępках obwinionej osoby uwiadawiać
się każe.

Następnie losem złym tento Tepler za nomową Tomasz Polubińskiego
przystał na służbę do Domańskiego i Kędzierskiego, którzy
pod obowiązkiem pomocy zaiachania Folwarku Osowiny od Ja-
kubowicza Arędarza swojego, zgodziwszy za 25 TB. przyieli go
świadczy Examen Pagina 2da.

Nie wiedział Tepler o złym gatunku Panow swych, nie widział w
przystaniu do nich, tudzież w odebraniu Folwarku ich Arędo-
wnego od Jakubowicza żadnego kryminału, wypełniał im obo-
wiązki sługi w Urzędzie Furmańskim, nie więc w tym występne-
go nie ma.

Gdy zaś Domański i Kędzierski w czasie służby onego niektóre nie
przyzwoite dopełnili czynności, dziękował Tepler za służbę, i
prosił o zapłacenie jurgielu 25. TBich, które zwłódcząc Domań-
ski i Kędzierski, kazali mu być cierpliwym, przyrzekając zapła-
cić za za Arędowaniem Folwarku tegoż Osowiny zwanego W.
JP. Koziółkowi Staroście Płotel: i wzięciem z góry za lat trzy
pieniędzy. *Widzieć Pagina zda w Examinie Grodzkim.*

Czekał tego czasu Tepler, w którego ciągu Domański i Kędzierski
chcąc go do wszelkich czynności swych mieć obowiązany i wier-
nym, użyli sposobu: iż pod mułzkietem nabitym kulami i z od-
wiedzionym kurkiem wymogli wierności na nim przysięgę, *sło-
wa Examinu u Okuski czynionego:* „ Pierwszy postępek ich: iż
„ zaprowadziwszy mnie do komory swojej rezydencyi nakła-
„ niali do przysięgi, *musisz nam przysiędź w jakiegokolwiek niebespie-
„ czności życiem swoim za nas azardować,* gdzie takowa przysięga
„ była z odwiedzionym kurkiem mułzkiecika małego dwoma
„ kulami nabitego naprzeciw pierśi klęczocomu, co musiałem
„ dopełnić.

Niech tedy zważa Trybunał podstępęk, zdrade, i fortel pod Teple-
rem Domańskiego i Kędzierskiego, jakimi to obrótami złapali
i uludzili młodego i rzadnie żyjącego człeka, gdy na niego świą-
tości nawet użyto pozoru, aktora jak daleko (acz w zley rze-
czy) wiąże nie oświecony sentyment?

Cóż mówić o pogrozkach jakich na niego używano, o których świad-
czy Examen tenże, *w słowach:* „ Po takowej przysiędze nay-
„ więcej nabyli ochoty zalaniem się wódki, a mnie uczyni-
„ fzy swoim Furmanem z tym dokładem, *masz nam służyć, a my
„ cię będziem karmić swym zdobyczem, a jeśli wyjawisz niechybnie śmiercią
karany zostaniesz Etc.*

Po czym wzięli w drogę z sobą Teplera i niektóre drobne (o co spra-
wy niema) czynili swywole, jednak zawsze Tepler mierzył so-
bie takowe onych postęпки, i zawsze chciał od nich się oddalić,
tylo go zatrzymana zapłata 25. TBiaych wstrzymała, o którą
się upominał, a od której, gdy się nie sposobnością wymawiali,
tak onym odpowiedział Tepler, *słowa Examinu:* „ Jak prędko
„ nie macie czym zapłacić, dziękuje za służbę W Panowie w
„ swoją drogę, a ja w swoją, „ lecz deklaracyami daley jego
wstrzymali.

W krótcie potym kiedy ułożyli plante, aby Kupcom jadącym towary
na drodze zabrać, z okazji której posyłali na szpiegi, nadarzyła
się

się pora w której uciekł Tepler od nich do przyległego Miasta, co postrzegłszy porwali się w pogoń za nim Domański y Kędzier-
ski, który Kędzierki namówiłszy go, na pole do oczekiwanego
tam Domańskiego; gdy tamże z onym przybył w ów czas Domań-
ski, skoro tylko postrzegł Teplera, rzekł te słowa, które y w *examine*
Okuski y w Dekrecie Grodzkim Brastaw: wyrażone: „ jak psu wleń
„ zapale obaczysz braciśzku Kędzierki kiedy on nas nie zgubi,
„ lepiej niech on pierwiey ginie, niżli my za tego pijaka ginać
„ mamy.

Strach y bojaźń determinowanych Ludzi: w każdym czasie, y w
największey ludności czynili Teplera niebezpiecznym; bo to nie
sekret: że kto o swoje życie niedba; cudzego jest Panem, jakoż
wszystkie spiknione okoliczności przymusiły Teplera. Iż im da-
ley przyrzekł trzymać się y nie odstępować, Domański y Kędzier-
ski na wzajem zaś mu przyrzekli: iż kiedy ich jeszcze odstąpi,
tedy dogoniwszy go zabiją. Wszakże wystrzegając się napotym
Teplera sekretne mieli lub Wołoskim językiem nie umiejącym
mu dyskursu, Tepler zaś jako sluga ich, im usługiwał.

Jeżdżąc tedy za tymiż Kupcami, gdy wreszcie przyszło do exekucyi
uknowanego dzieła mógł się Tepler sluga; Panom sprzeciwić?
lub ich rozkazy nie wykonywać? y gdy zabrawszy wozy Domań-
ski z Kędzierkim naradzali się: aby zabić Kupców, w ówczas że
perswadował im Tepler, *Słowa konwinku Examinu*: „ Bóycie się
„ Boga na co ich zabijając, pobierzem rzeczy bogatsze, pienią-
„ dze y konie, a ich zostawiwszy powiązanych sami uciekać be-
„ dziemy.

Kiedy niemógł przemoc układu Skędzierkiego y Domańskiego wzgle-
dem zabicia Kupców: ktoż nie przyzna, że im zabronić nie mógł,
widział tedy Kędzierkiego duszącego Żyda. Jemu zaś rozka-
zali dusić żyda, Furmana w piecu związanego będącego, który y
dusić y leść w piec niechciał, na ówczas to rzekł Kędzierki *Słowa*
examinu: „ kruci niewierci, a swoją zrobić trzeba.

Y gdy się odciągał y upierał, tak daley powiedział do onego Kędzier-
ski *Słowa examinu u Okuski*: „ masz patkę załóż za szyję dlań jego,
„ to my znamy że ty chcesz wywinąć się.

Tak doradzał Domańskiemu y Kędzierskiemu obrót; aby do sekretu
wciągnięciem go do exekucyi kryminału nakłonić y wierności
onym. Teplerowi zaś perswadowało przekonanie: iż za niepo-
suszestwem, życie sam od nich pewnie straci, tak gdy się wa-
hał, ktoż sobie nieprzyjaciół? a nareszcie gęstym traktowaniem
przez Kędzierkiego wótki oczmucony, a widokiem dopełnionej
akcyi uduszenia przez Kędzierkiego przerażony, w dany, y zmie-
szany, niewiedzący co począć! musiał dopełnić rozkaz natrętny
y gwałtowny Kędzierkiego.

Potym perswadował Tepler, żeby Katolikowi darowali życie, a le-
piej go namówili do siebie, *widzieć examen Grodzki Brastawski*, ale
zdało się Domańskiemu y onego udusić, y tak postąpił.

W koniec kazali Teplerowi wyjąć z pieca zaduszonego żyda, który
musiał wykonać, a po wszystkim dzielili się Domański z Kędzier-
skim pieniędzmi, że zaś onych nie dali Teplerowi prócz szostaka
na wótkę, to *examen poświadczyt Grodzki*.

Z przełożonych tych nieszczęśliwych remonstracyow ma Trybunał
wiadomość, co do Osoby Teplera; z których to się wyświeca.
zmo: Iż do terażniejszego przypadku pocziwie y bez noty bawił się.
zdo: Iż on służył u Domańskiego y Kędzierkiego. ztio: Ze się od
nich oddał, y uciekał, 4to: Ze oni go przyśięgą y zatrzymaniem

umówionej zapłaty, oraz grozą śmierci od ucieczki wstrzymali
 5to: Iż obowiązki flugi, a to tak niebezpieczne pełniać, musiał
 zniemi się trzymać, ac tandem wykonywać układ zabierania Kup-
 com towarów, 6to: że zabijać niechciał, y od tego Panów Two-
 ich odwodził. 7mo: Iż wykonanie rozkazu Panów w uduszeniu ży-
 da, Furmana, stało się z przymusu y niebezpieczeństwa własney
 8utraty życia. 8mo: Iż jak sam nie był aktorem dzieła, tak nie z
 onego nie profitował.

Nad czym takimi zastanawiam uwagi.

Przypadek y zdarzenie wplatały go w tak nieszczęśliwy ambaras,
 który go potkał w służbie Domańskiego y Kędzierzkiego, gdyby
 jey nieznał, gdyby oni nie wprowadzili go tak pracowitemi
 fortelami y obróty, we wszystko wolny byłby od prostytucyi,
 w którą dzisiaj chcą onego Delatorowie uwikłać.

Wszak to trafunek taki politowania godzien! człowiek rządząc się
 przystoynemi działami, złapany od złoczyńców! y gwałtem do
 Towarzystwa występków przynaglony! y przeto to słusznie w
 kryminałach, Prawo uważać każe na postęпки y zachowanie się
 Ołoby obwinionej, że się przydarzy y pocziwemi w paść w
 biedę.

Służył Tepler u Domańskiego y Kędzierzkiego, do czegoż jako sługę
 zniewolić niemogli? kiedy do posłuszeństwa y sekretu pod grozą
 śmierci słubem przysięgi obowiązali. Niech więc y to animadwer-
 tuje Trybunał; jak w wielką w prowadzono jego kabałę; y jak
 wielkie na zdradę jego porobiono fida.

Chcieli Tepler od Domańskiego y Kędzierzkiego Panów swych oddalić
 się, dziękował za służbę, uciekał nawet: oni go utrzymywali, za-
 płaty umyślnie dla utrzymania go nieoddawali, złapali; nakoniec
 uciekłego chcieli złapawszy zabić, a napótym ucieczkę zagrozili
 śmiercią.

Możeż być nieszczęśliwszy człowiek nad jego; ile w stanie ubogim y
 mało światła mającym! niemogącego dać sobie rady; mimo użyte
 wyżej sposoby: a w koniec ustawiczną pijatyką czmuconego.

Któż się ztym dziwować y winić jego będzie za co onych trzymał
 się? ac tandem za co im dopomagał zabierać Kupców? a daley Ru-
 chał duszyć? kiedy sługą będąc, a barziew wdany w tak ciężkie ko-
 niunktury, już nawet z interesu Panów dla sekretu był od ucieczki
 strzeżony; będąc zaś w akcji, gdyby nie słuchał Panów y nieczy-
 nił tak mu kazano: niech się zastanowi każdy, coby z nim było?
 samby się nie uwolnił od śmierci.

Stracić życie, abo nie słuchać Panów, dwa te były iemu obiekta, któż
 tego dwóysa jest rzódiem y Autorem, niema kwestyi: że, Domań-
 ski y Kędzierzki. Oni więc za to odpowiedzieć powinni.

Wiedzieć trzeba; iż pierwsza plantą była zabrać towary Kupców; To
 zaś niżej dowiodę, że nie jest akcją kryminalną; pozabranu zaś, kiedy
 chcieli utaić dzieło: trwożące niebezpieczeństwo, y zagrzany trunka-
 mi umysł podyktowały Kędzierzkiemu y Domańskiemu determina-
 cyą zabicia Kupców.

Tepler atoli perswadował; od zabicia odwodził, y nawet rozkazow za-
 bicia nie słuchał; aż gwałtem przymuszony: którego przymusili te-
 ma: żeby lepiej dochował sekret.

Niech tedy Trybunał uważa różnicę między Teplerem, a onego Pana-
 mi, niech kombinuje cnotę, ludzkość, y serca: a ztąd niech miarę
 bierze o gatunku jego; y wciągnięciu go w te nieszczęśliwą tera-
 zniejszą kabałę.

Swiad.

Swiadczy examina: iż dopodziału zabranych rzeczy y pieniędzy Ku-
pcow nienależał; cóż ztąd porządnie wnosić należy: kiedy nie to:
iż będąc sługą powinien, był exekwować wolę Panow nie zaś z te-
go korzystać.

Mijam dalsze uwagi, to tylo mówię: iż naynieuinnieyszemu czyniąc obie-
keye, można znaleźć pretexta, tym barzies w teraznieyszym odme-
cie, łatwiey bowiem dziś krytykować czynności, niżli samym w
takich okolicznościach zaradzić, a nakoniec rozum tak uczy; aby
wreszcie darować grubości umysłu y sentymentom; krytycznym
okolicznościom: okazyom trunkow, a nadto słomności...

Nie tedy konfyderować niemoga te ucinki, które z examina w przeciw
Teplerowi użyte, człowiek strwożony, a ile w tak niebezpieczney
okoliczności, mógł się wymówić ztym; co rozumiał być sobie na
obronę.

Ale o karności umysłu iego, y czystości Ducha, trzeba brać przekonanie
y ztęgo; iż, nawet w examinach, y na siebie prawdę powiedział, y
innych nie oszczędził: y jeszcze plany dalsze wydał czytać examen
a inni nie uczynili tego.

Zacięty y złośliwy umysł, nie będzie tak łatwy: do wyznania, szczyrość
zaś ta y prostota: jaką Sąd w Teplerze dostrzega: znaczą to niepo-
płute serce.

Będzie pewnie Domański wiać Teplera a siebie czynić niewinnym, ale
cóż to znaczyć będzie? kiedy to palibilliter jest, że Tepler będąc
sługą musiał tylo ex-kwować onych rozkazy; a powinien zaś sobie
wyperswadować Domański, iż fałszywie obwiniając Teplera Sprawę
swę nieulepszy.

Z powierzchowney z tym postaci Sprawy: inaczej się wydaie Sprawa
Teplera; niżeli jest wistocie. BOWIEM wszedłszy myślą w stan iego
w ów czas, niemógł czynić inaczej; niż czynił bez własney utraty
życia. Siło ten czyni, co musi, przypadek zaś; zawsze jest ex-cypo-
wany od wystemku. Bo Prawo żość tylo karze, nie zaś zda-
rzenie.

Tak naprzykład: jest Prawo o nieumyślnym a przygodnym męzobdy-
stwie w Art: 23. Roz: 11. y takie męzobdystwa. Prawo od kary
uwalnia czemu? nie dla tego żeby niebyły męzobdystwem; ale że
przypadkowe.

Jest Prawo w Art: 62. Roz: 4. iż w obronie dopelniony kryminal nie-
obwinia dopelniającego go czytać, które należy stosować do dzisiej-
szego przypadku Teplera, bo on exekwując wole Domańskiego y
Kędzierkiego, bronil się od własney utraty życia coby zapewne za
nieposłuszeństwem ciż nad nim dopelnili.

Wszystkie te okoliczności być konfyderowane powinny bo y Art: 31.
Roz: 11. są zalecone y onego składają gatunek Sprawy którą bez
których sądzić niemożna.

Miał przekonanie Trybunał iż Tepler był sługą Domańskiego y Kędzier-
skiego słudzy więc za wystemki z rozkazu Pańskiego popelnione że
od kary Prawem są uwolnieni przekonanie takowe.

Równy jest wystempek czy na drodze czy w naieździe na Dom popel-
nić kryminaly: Prawo tedy w Art: 1. Roz: 11. pisze o naieźni-
kach, iż za popeln onym kryminalem, y pryncypał y pomocnicy
karani być mają: sług zaś od tytułu Uczestnikow uwalnia w słowach,
„wszakże słudzy Panow swych za pomocników rozumiani być
niemoga.

Sługa BOWIEM jest to niewolnik, a zatym władzy swojey i mocy
nie ma, ale wolnością i czynami iego kieruje Pan, więc on Au-
tor, on sprawca jest wystemku popelnionego przez sługę: ile za
B onego

owego rozkazem, jego tedy to jest występki, a któż za cudzy występki pokutować będzie *mimo Art: 18. Rozd: 1.*

Art: 25. Rozd: 11. Sług uwalnia od kary, gdy z rozkazu Pana popełni Kryminał.

Art: 29. Rozd: 11. pisze Jeżeliby kilka Person obwinionych o Kryminał było, jednego tylo na gardło przeznacza, a tu Sąd ma Pryncypała akcyi Domańskiego i uciekłego Kędzierzkiego.

Art: 31. Rozd: 11. bliższym do Juramentu czyni Teplera jako przymuszony był do duszenia Żyda Furmana i do trzymania się z niem. *Czytać Artykuł.*

Trybunał ma dowody z Examinow, ma w koniec ofiarę Juramentu, że z niewolony był Tepler od Domańskiego i Kędzierzkiego do Kryminału. Contra zaś niema, chyba wątpliwość! Nie ma zatem innego sposobu tylo według Art: 3. Rozd: 14. postąpić, to jest bliższym być do uwolnienia niżli do ukarania.

Y przeto to w Prawach Angielskich jest Sądowi napisana przestroga, „Iż lepiej 10. winnych uwolnić niżeli jednego niewinnego ukarać, Bo naturalnie biorąc: żaden tak zły nie jest: aby dobrym być nie mógł; przeciwnie zaś: każdy ułomny, i naylepszy może wykroczyć!

Y gdy Trybunał ze wszystkich śladów nie dostrzeże złego umysłu i serca w Teplerze, ale raczy widoki dobrego umysłu, a przy nim traf nieszczęśliwy i przypadkowe wplątanie się w kabałę: dosyć jest na tym, że tak długą znosi gorszą niewolę, i kaydany śrogię, które mu nadal będą nauką życia, nie zaś nienadgorodzoną nigdy karą go krzywdzić.

Odpowiedź na zarzuty.

Zarzuty: że choćby nie zabity, sam Aattak Kupcow na drodze jest Kryminałem.

Co że neqvavvam Ilowa Konst: 1589. fol: 521. Titt: Beśpieczeństwo Drog Kupieckich, to zaś NB. że Konst: ta po Statucie, „Ktoby się ważył z Kupca tak swego jako i któregożkolwiek Naro-
du cło nieśluzne abo towary gwałtem brać, ma być o to po-
zwany tam gdzie się pozywającemu będzie podobało, a tam
na pewnym Roku obwiniony powinien będzie stać winę odło-
żyć Cło wzięte wrócić, także rzeczy gwałtem wzięte z na-
wiązką 30. Grzywien tylekroć, ilekroć byłby pozwany, a re-
czyby wziętych nie wrócił.

Nawet Art: 31. Rozd: 11. złe wzięty przez stronę: bo tam zaroz-
boy karze Garłem, nie zaś za gwałt i zabor. Zabranie zaś to-
warow, nic więcej nie znaczy jak prostą wiolencyą, którą Art:
3. Rozd: 11. 12. niedzielami karze.

Konst: zaś Traktatowa 1768. Beśpieczeństwo drog z beśpieczeń-
stwem Domow równa.

Akcyą więc zaboru rzeczy Kupcow nie jest kryminalna, która eti-
amfi byłaby to, nie byłby w tym Tepler winny jako zniewole-
ny.

ny Buga, teraz tym barzciej, kiedy sam zabor Kryminałem nie jest.

Ze zaś tamże popełniony Kryminał; to że Teplera nie obwina re-
fertur wyżej.

Zarzut znowu, iż jeśli nie winien był Kryminału, czemu według
Konst: 1726. sam nie ogłaszał, Procesu niezanosił, ale się
tail.

Reponitur: Na co temu czynić Prawne zarzuty; który w Urzędzie
Sług Furmańskim, nie znał i nie wiedział takich sposobow, któ-
rych inny świadomy użyć i występny dla pozoru może.

Tandem gdyby tak i uczynił wolen być był od prostytucyi i napa-
ści, sama więc suspicya z znajdowania się onego czasu Krymi-
nału, radziła naturalnie: bliżej zataić akcyą całą; a w tym
mieć nadzieję niżli samemu leść w niebezpieczeństwo.

Łatwo to bez obiekcyi swobodnie myśleć i śmiało, albo krytykować
czynności: w najmniejszym zaś podeyrzeniu, cała szczęśliwość
na niewiadomości, która od wszelkich uwalnia kłopotow; a
w którejby Tepler dotąd zostawał bez kajdanow i niewoli, któ-
re w napaści i najniewinniejszy ponosi.

Zarzucają: mógłby znaleźć do ucieczki sposoby, łatwiej jednak to
mówić i wynaydywać frzodki dopiero, niżeli w tym przypadku-
a tandem pomiarkować należy, jeśli równych są ludzie wży-
scy do konceptu sposobow; oraz łatwiej o cudzym niebezpie-
czeństwie rezonować, a niżeli radzić we własnym i determino-
wanym być na onę.

Mówią za co słuchał onych, ale godzisz się tak zarzucać, i tak nie-
bezpieczeństwem i życiem cudzym szafować? kiedy tak rozum
dyktuje, iż za nieposłuszeństwem samby utracił życie.

Sami zaś przyznają, że nic nie brał, tylko iż niektóre fanty po-
palił, więc uczcił przez bojaźń; aby znakow nie było, z któ-
rychby urosło niebezpieczeństwo; to zaś konwinuje, iż nie
wziął, więc nie wrzeczy swojej zabierał towary i pieniądze, a
zatem z własney woli przyczyny zabijać nie mógł.

Zadna oraz Adhortacya czyli w zburzenie czucia w Sędziach Mora-
lizacyą występku; udać się nie powinna, rzecz sama konkludo-
wać powinna, wymowę zaś można pochwalić tylo.

Dopóty przekonania były: ze z stanu y okolicznościow sprawy; nie
ma w sprawie Teplera Kryminału. Stańmyż dopiero nad tym
iż nie ma

Ex Processu:

Co zaięła appellacya Teplera y Nochima Kopelowicza, to dzisiaj
przychodzi przed Trybunał, że zaś Urząd Grodzki Bras: sądził
Teplera na wieczne więzienie do Kamieńca Podolskiego, a w tym
nie appellował Zyd Nochim kontentował się Dekretemowym, na-
wet Teplerowi bronił appellacyi do Trybłu, *Czytać Dekret.*

Więc gdy pozwoił Grod appel: Teplerowi, sprawa więc dziś nie o co
tylo utrum ma być, albo nie ma wieczne więzienie? Pen zaś kry-
minalnych Zyd prosić nie może; bo od nie sądzenia ich nie appel-
lował, y kontentował się; a przeto według Konst: 1764 appello-
wane Punkta tylo mają miejsce na Tryb: *Czytać iq.*

Ze zaś motivo założoney appellacyi Teplera Zyd appellował, to nie
daje mu wolności mówienia o karę Kryminalną, czemu? Bo
appellacya jego jest taka jakie motivum; a skoro motivum, ap-
pel-

pellacyi Teplera sądzenie wiecznego więzienia; Ergo appella-
cya motivi; appellacyą jest o więzienie.

Ważył się jednak Żyd Delator iudzić Trybunał Prawośomstweu;
wnosząc Contra Processum o karę kryminalną na Teplera; znać
on jednak pędem Juridicam; iż nie appelluiąc od niesądzonych
pen kryminalnych, nie może o onę tentować Trybunał.

Sam on dobrowolnie odstąpił na Sądzie Grodzkim Braław: y kon-
tentował się Dekretem więzienia; za cóż teraz popełnia contra-
positum y błądzi in Jure?

Motivo to jest powodem Teplera appellował: jakież był powód ap-
pellacyi Teplera od sądzonego więzienia; więc powód appella-
cyi Żyda od nie kontentowania się Teplera więzieniem wie-
cznym.

Roztropnie Żyd proceduiąc powiniēn o approbatę tylo mówić De-
kretu; gdy zaś inaczej czyni: zatym służy mu sentyment Pra-
wa, iż varians in Jure non est audiendus.

Ze zaś nie może tak uciążliwego nastempować Dekretu approbata,
małże tego dowody burzące decydowane w Grodzie.

Wieczne więzienie.

Zkąd? y z jakiego Prawa Grod Braław: sądził Teplera na wieczne
więzienia do Kamieńca Podolskiego; cale jest nie wiadomo; sam
nawet Grod sekret zachował, kiedy przyczyną nie dał: w czym
użył Prawodawczey mocy nawet Trybunałom niewolney we-
dług Konst: 1627 R. tit: o Dekretach w słowach „ Trybunał Con-
„ dendarum legum potestatem nie ma, ani pēnas irrogare, ani
„ niemi nikogo aggravare nie ma nadto; jako ią Prawem pospo-
litým naznaczone.

Jeżeli Grod chciał już karać Teplera czemu nie terminem Prawnym
więzienie decydował lub dla nauki nadal, lęszą karę naznaczył;
nie zaś za czasową rzecz y przypadkową wieczną karą uciśnął
Nb: Jurament.

Powłada strony strona Przeciwna, że to jest fawor Sądu, ale to pu-
szczęm pod rozsądek czy wiecznego więzienia kara czy Capitio
jest większa.

Y tak więc kryminalnych pen prosić nie można; wieczne więzienie
niewolne o tym, y na to Sąd ma dowody.

Rozumiem że Trybunał nie zechce lekce ważyć losem życia ludzkie-
go y zastanowi się nad nienadgrodzoną ani zesłłym Kupcom, ani
Teplerowi stratą życia onego, zechce zaś zważyć okoliczności
feralne, wiek młody słabości uległy y dowody na ewazyą jego
służące, które gdy nie zasługują kary kryminalney, tym barziej
odstąpionej już przez Żyda na Grodzie Braław: gdy nie służy
mu arbitralna kara wiecznego więzienia Grodem naznaczona.

Raczy zatym Trybunał wolnym od ukarania JP. Teplera uznać.

Y o to Pozew.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0025471

